



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania I. D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku

z udziałem zainteresowanego B. S.

o podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 5 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w  
Gdańsku

z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUz 519/20,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je  
postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 sierpnia  
2020 roku VII U 6089/19 i przekazuje sprawę do rozpoznania temu  
Sądowi pozostawiając mu orzeczenie o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

**[SOP]**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 17 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku odrzucił odwołanie.

W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, iż decyzją z 19 sierpnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego z tytułu umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek. Odwołanie złożyła I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., które podpisane zostało przez I. K.

Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. przyjmując, iż z żadnego z przedłożonych do akt sprawy dokumentów nie wynika, aby I. K. była upoważniona do wszczynania postępowań sądowych z zakresu ubezpieczeń społecznych, jakim jest złożenie odwołania od decyzji pozwanego organu rentowego. Strona odwołująca nie załączyła do przedłożonego pełnomocnictwa dokumentów na okoliczność, że Spółka może być reprezentowana przez ww. stosownie do dyspozycji art. 87 § 1 k.p.c., tj., iż należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. i może być ustanowiona pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu. Nie zostały przedstawione informacje, z których wynikałoby, że I. K. jest osobą pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia tego typu, który zezwalałby jej na udział w sprawie jako pełnomocnika.

Początkowo umowa zlecenia nie została w ogóle do akt sprawy przedłożona. Pierwszorazowo o istnieniu takowej sąd został poinformowany po złożeniu przez stronę zażalenia w sprawie VII U 6062/19.

Z analizy umowy nie wynika jednakże, by przedmiot sprawy niniejszej wchodził w zakres tego zlecenia. Aneks zmieniający umowę zlecenia wskazuje, że czynności I. K. miały polegać na podejmowaniu działań wówczas, gdy wobec spółki jakkolwiek osoba wystąpi z roszczeniami majątkowymi i niemajątkowymi. Z treści § 1 aneksu do umowy wynika, że jej przedmiotem jest wykonywanie przez zleceniobiorcę czynności faktycznych w każdym przypadku gdy jakkolwiek osoba wystąpi wobec zleceniodawcy z roszczeniem majątkowym i niemajątkowym związanych z prowadzoną działalnością w tym także z zakresu prawa pracy i w każdym przypadku, w którym z takimi roszczeniami wobec innej osoby zamierzał

będzie wystąpić lub wystąpi zlecniodawca, w szczególności m.in. przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego mającego na celu ustalenie okoliczności faktycznych gromadzenia dowodów; udział w negocjacjach spotkaniach i rozmowach mających na celu polubowne zakończenie sporu; przygotowanie korespondencji; windykacja należności.

Przedmiotowa umowa zlecenia nie spełnia zatem kryterium kwalifikacyjnego uznania jej za podstawę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, skoro przedmiot sprawy sądowej (zaległe składki na ubezpieczenia społeczne pracowników) nie obejmuje określonej w tej umowie usługi. Przedmiot zlecenia nie był związany np. z wykonywaniem obsługi księgowej, w zakresie której następnie powstałby spór. Sposób określenia przedmiotu umowy zlecenia wyraźnie wskazuje, że chodzi o podejmowanie czynności związanych z roszczeniami kierowanymi wobec spółki; jest to więc w istocie swoista „obsługa prawna”. Wskazują na to również sformułowania „gromadzenie dowodów”, kierowanie wezwań do zapłaty, udział w negocjacjach w celu polubownego rozstrzygnięcia sporu, czy wprost wskazanie, że przedmiotem zlecenia jest udział w postępowaniu sądowym jako pełnomocnik. Tym samym - w przedmiotowej sprawie spór nie jest związany z przedmiotem zlecenia. Kwestie podstawy wymiaru składek - ich obliczanie, ustalanie, wykonywanie czynności w tym zakresie, nie wchodziło w zakres umowy I. K. W tych warunkach nie może mieć w sprawie niniejszej zastosowanie dyspozycja art. 87 k.p.c.

Nie sposób także stwierdzić, by I. K. była pracownikiem spółki składającej odwołanie od decyzji organu rentowego. W tym zakresie nie zostały przedstawione żadne wiarygodne informacje.

Jak ustalono, wpisem z 25 marca 2020 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie GD.VIII NS-REJ.KRS (...) dokonał wykreślenia z KRS I. D. Sp. z o.o. Wpis o wykreśleniu z rejestru jest prawomocny na dzień 10 kwietnia 2020 r. Wykreślenie nastąpiło w związku z przeniesieniem całego majątku spółki I. C. Sp. z o.o., I. D. Sp. z o.o., I. B. Sp. z o.o., I. S. Sp. z o.o. (spółki przejmowane) na I. K. Sp. z o.o. (spółka przejmująca) w zamian za udziały przyznane wspólnikom spółki przejmowanej w kapitale zakładowym spółki przejmującej i w zw. z tym podwyższenie kapitału zakładowego I. K. Sp. z o.o. poprzez ustanowienie nowych

udziałów przy jednoczesnym obniżeniu kapitału w drodze umorzenia udziałów w sytuacji, kiedy I. K. obejmuje własne w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Sąd z urzędu ustalił, że wpisem z 2 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku w sprawie GD.VIII NS- REJ.KRS (...) dokonał zmiany nazwy I. K. SP z o.o. w G. na I. D. Sp. z o.o. w G. ul. [...] G.

Zgodnie z treścią art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki. W sprawie niniejszej nie wykazano, by w dniu złożenia odwołania I. K. była pracownikiem odwołującej się spółki.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego określają krąg podmiotów, które mogą reprezentować osobę prawną. W sprawie niniejszej nie zostało wykazane w żaden sposób, by I. K. zaliczała się do tego kręgu. Nie zostało wykazane, by I. K. była przykładowo pracownikiem spółki lub pozostawała z nią w stałym stosunku zlecenia, w którego zakres wchodzi przedmiot sprawy. Inaczej rzecz ujmując, nie zostało wykazane, by I. K. należała do osób wskazanych w przywołanych przepisach, które - posiadając stosowne pełnomocnictwo - mogą reprezentować spółkę w postępowaniu sądowym (cywilnym).

Dlatego też na podstawie przepisów o pełnomocnictwie oraz art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* Sąd odrzucił odwołanie.

Na skutek zażalenie I. D. sp. z o.o., Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 27 stycznia 2021 r., w pkt. I oddalił zażalenie i w pkt. II orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny podniósł, że nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania ze względu na zmiany podmiotowe. 2 stycznia 2020 r. I. D. Sp. z o.o. została przejęta przez I. K. Sp. z o.o., która jednocześnie zmieniła firmę na I. D. Sp. z o.o. Spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej, która stała się stroną postępowania sądowego. Nie było potrzeby zawieszania postępowania sądowego. I. D. Sp. z o.o. jest ogólnym następcą prawnym I. D. Sp. z o.o. W przypadku przejęcia majątku spółki w drodze połączenia nie ma potrzeby wzywania do procesu w miejsce dotychczasowego powoda (odwołującego) - spółki przejętej, nowego podmiotu, będącego spółką przejmującą,

gdyż dochodzi wówczas ex lege do sukcesji procesowej uniwersalnej. Tymczasem, w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy zarządzeniem z 7 lutego 2020 r., co prawda zobowiązał I. K. (jako pełnomocnika Spółki I. D.) do wskazania podstawy udzielenia jej pełnomocnictwa procesowego zgodnie z art. 87 k.p.c. i zobowiązanie to zostało wysłane imiennie I. K. ze wskazaniem Spółki I. D., to jednak I. K. udzieliła odpowiedzi w imieniu Spółki I. D. Sp. z o.o., co wprost wynika z treści jej pisma z 24 lutego 2020 r. I. K. w piśmie tym jako stronę skarżącą wskazała I. D. Sp. z o.o. (tak też został określony nadawca przesyłki) oraz wyjaśniła, że Spółka I. D. została przejęta przez Spółkę I. D.. Nie ulega więc wątpliwości, że w/w zobowiązanie Sądu Okręgowego dotarło do właściwego podmiotu, a I. K. wykonała je w imieniu następcy prawnego pierwotnego płatnika składek. Nie ma podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie po stronie odwołującej nie brał udziału właściwy podmiot. Nie ma też podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie Spółka I. D. została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

W ocenie Sądu drugiej instancji nietrafny był też zarzut dotyczący braku podstaw do odrzucenia odwołania z tego powodu, że pierwotny płatnik składek złożył jedno odwołanie od 108 decyzji organu rentowego, załączając do niego stosowny dokument pełnomocnictwa, w związku z czym Sąd Okręgowy niezasadnie wezwał płatnika do uzupełnienia braków formalnych odwołania poprzez złożenie oryginału udzielonego pełnomocnictwa lub jego uwierzytelnionej kopii. Istotą sporu nie jest to, czy odwołanie zawierało braki formalne czy nie, lecz to czy I. K. mogła występować jako pełnomocnik Spółki I. D. (która od 2 stycznia 2020 r. została przejęta przez Spółkę I. D.). Powodem odrzucenia przez Sąd Okręgowy odwołania nie był też brak dokumentu pełnomocnictwa czy określonej liczby odpisów tego pełnomocnictwa, lecz niemożność działania I. K. jako pełnomocnika Spółki I. D.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że poza sporem było, że I. K. nie jest adwokatem czy radcą prawnym oraz nie sprawuje zarządu nad majątkiem i interesami odwołującej Spółki. I. K. nie była również prokurentem Spółki I. D. ani pracownikiem tej Spółki. Okoliczność, iż była ona pracownikiem I. S.A. i w wyniku przejęcia tej Spółki przez Spółkę I. K., która jednocześnie przejęła Spółkę I. D. i zmieniła firmę na I. D. Sp. z o.o. w G. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem umocowanie do reprezentowania strony należy badać na dzień dokonania czynności

w imieniu tej strony, a I. K. w dacie wniesienia odwołania nie była pracownikiem Spółki I. D. i nie spełniała wymogu z art. 87 § 2 zd. pierwsze k.p.c. I. K. swoje umocowanie do bycia pełnomocnikiem skarżącej Spółki wywodziła z umowy zlecenia z 31 października 2007 r., doprecyzowanej i częściowo zmienionej aneksem 5 listopada 2007 r., zawartej z I. M. Sp. z o.o. w G. (poprzednia firma spółki I. D.). Przypomnieć należy, że w umowie zlecenia z 31 października 2007 r. w żaden sposób nie określono rodzaju i zakresu zlecenia. Zapis umowny ograniczał się do wskazania, że I. K. ma wykonywać zlecone prace. Przedmiot umowy zlecenia został uszczegółowiony w aneksie z 5 listopada 2007 r. Z § 1 pkt 1 aneksu do umowy wynika, że jej przedmiotem jest wykonywanie przez zleceniobiorcę czynności faktycznych w każdym przypadku, gdy jakakolwiek osoba wystąpi wobec zleceniodawcy z roszczeniem majątkowym i niemajątkowym, związanym z prowadzoną działalnością, w tym także z zakresu prawa pracy i w każdym przypadku, w którym z takimi roszczeniami wobec innej osoby zamierzał będzie wystąpić lub wystąpi zleceniodawca, w szczególności poprzez m.in.: przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego mającego na celu ustalenie okoliczności faktycznych, gromadzenie dowodów; udział w negocjacjach, spotkaniach i rozmowach mających na celu polubowne zakończenie sporu; przygotowanie korespondencji; koordynowanie podejmowanych przez zleceniodawcę i jego pełnomocników (w tym zawodowych) działań; windykację należności; jak również udział w postępowaniu sądowym jako pełnomocnik, o ile zleceniobiorca przeprowadzał postępowanie wyjaśniające i uczestniczył w ustalaniu okoliczności faktycznych objętych przedmiotem procesu w jakiegokolwiek części. W § 1 pkt IV aneksu wskazano, że umowa zlecenia została zawarta na czas nieokreślony. Jednocześnie w pierwotnej umowie zlecenia wynagrodzenie ustalono kwotowo w każdym kolejnym miesiącu od listopada 2007 r. do października 2008 r. W aneksie nie zawarto regulacji w przedmiocie wynagrodzenia I. K. za dalszy okres, co sugeruje jakoby umowa ta od listopada 2008 r. była nieodpłatna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa zlecenia wraz z aneksem nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych uznania jej za podstawę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, gdyż przedmiot sprawy sądowej nie obejmuje określonej w tej umowie usługi. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była podstawa wymiaru składek

pracownika Spółki I. D., który zawarł ze Spółką I. S.A. umowę zlecenia, a ściślej czy od umów zlecenia należało opłacać składki na ubezpieczenie społeczne i czy ich płatnikiem jest pracodawca. Tak określony przedmiot sporu niewątpliwie nie wchodził w zakres umowy zlecenia łączącej I. K. ze Spółką I. D. Przedmiotem umowy zlecenia było bowiem wykonywanie czynności faktycznych w sytuacji, gdy ktokolwiek wystąpi przeciwko Spółce I. D. z roszczeniem majątkowym lub niemajątkowym związanym z prowadzoną przez tę Spółkę działalnością gospodarczą oraz w sytuacji, gdy Spółka I. D. sama będzie występować z roszczeniami wobec innych osób. Była to więc w istocie swoista obsługa prawna w zakresie dochodzenia należności od Spółki I. D. i dochodzenia własnych należności przez tę Spółkę. Co istotne w aneksie do umowy zlecenia wyraźnie wskazano, że w ramach powierzonych I. K. czynności znajdują się sprawy z zakresu prawa pracy.

Sąd Apelacyjny podniósł, że niniejsza sprawa jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie mieści się w obszarze spraw z zakresu prawa pracy. To zupełnie inna gałąź prawa. Skoro strony umowy zlecenia były w stanie doprecyzować, że przedmiotem tejże umowy jest pomoc prawna przy sprawach z zakresu prawa pracy, to nie sposób domniemywać, że umową zlecenia objęte były również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Tymczasem należy wskazać, że z perspektywy zastosowania art. 87 § 1 k.p.c. stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia, a zlecenie nie może ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji.

W sprawie brak było podstaw do uznania, że przedmiot umowy zlecenia łączącej I. K. ze Spółką I. D. były sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Warunkiem dopuszczenia I. K. do udziału w sprawie jako pełnomocnika odwołującej Spółki było wykazanie, że przedmiot niniejszej sprawy był objęty zakresem stałego zlecenia łączącego skarżącą Spółkę z I. K. Zarówno treść umowy zlecenia wraz z aneksem, jak też oświadczenie prezesa zarządu Spółki I. nie pozwalają uznać, że w/w podmioty są związane stałym stosunkiem zlecenia, którego charakter i zakres, uprawniałby do udzielenia I. K. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania Spółki I. D. w niniejszej sprawie.

Z tych względów I. K. nie mogła w niniejszej sprawie występować jako pełnomocnik Spółki I. D. (pierwotny płatnik składek). Podkreślić przy tym trzeba, że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim być nie może, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i prowadzi zawsze do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. Z istoty pełnomocnictwa nie wynika dopuszczalność potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika, jeżeli polegało ono na ustanowieniu pełnomocnikiem osoby, która pełnomocnikiem być nie może, chodzi bowiem w tym wypadku nie o nienależyte umocowanie pełnomocnika polegające na braku pełnomocnictwa, ale na umocowaniu pełnomocnikiem osoby, która z woli ustawy nie może być pełnomocnikiem. Zatwierdzenie takie nie usuwałoby braku istnienia pełnomocnictwa, bo takie strona udzieliła, ale w istocie powodowałoby usankcjonowanie czynności procesowych podjętych przez osobę, której ustawa nie zezwala ich podejmować (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04).

Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również stwierdzając, że czynność wykonana przez osobę, której udzielono pełnomocnictwa, a która nie może być w danej sprawie pełnomocnikiem (gdyż nie należy do kręgu osób, które według ustawy mogą być pełnomocnikami) nie może być konwalidowana przez następcze zatwierdzenie przez osobę uprawnioną, a przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do obejścia przepisów ustawy. Z kolei w uchwale siedmiu sędziów z 8 lipca 2008 r. (III CZP 154/07) Sąd Najwyższy aprobuje powyższy pogląd podkreślił dodatkowo, że sytuacja pełnienia funkcji pełnomocnika przez osobę niemogącą tego robić powinna być wyraźnie odróżniana od przypadków, w których pełnomocnik jest wyłącznie nieprawidłowo umocowany. Osoba, której ustawa nie przyznaje zdolności postulacyjnej, nie może bowiem zostać dopuszczona do działania na jakimkolwiek etapie postępowania; nie może jej na to zezwolić sąd, a także przeszkody tej nie może usunąć wola strony. W konsekwencji, brak ten w każdej sytuacji musi być traktowany jako nieusuwalny, gdyż strona nie mogłaby na żadnym etapie postępowania udzielić skutecznie takiej osobie pełnomocnictwa. Skoro w niniejszej sprawie odwołanie w imieniu płatnika składek wniosła osoba, która

nie mogła być pełnomocnikiem procesowym, to tym samym Sąd Okręgowy prawidłowo odwołanie to odrzucił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odrzucenie odwołania przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* było prawidłowe. W niektórych sprawach wszczęcie przed sądem postępowania cywilnego nie zakończy się rozstrzygnięciem merytorycznym na skutek wystąpienia różnych rodzajów przeszkód - tzw. przesłanki procesowe. Innymi słowy, przesłanki procesowe to okoliczności, których istnienie lub nieistnienie decyduje o możliwości merytorycznego rozpoznania w określonym postępowaniu danej sprawy przez dany sąd (J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski. W. Siedlecki, Postępowanie cywilne. Część ogólna, Warszawa 1958, s. 70). Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie, z praktycznego i teoretycznego punktu widzenia doniosły jest podział przesłanek na bezwzględne i względne. W tym wypadku za cechy wyróżniające uważa się przede wszystkim skutki, jakie te przesłanki wywołują w postępowaniu, a także możliwość usunięcia braku przesłanki w trakcie postępowania. Przesłanki procesowe bezwzględne stanowią okoliczności, których istnienie lub nieistnienie powoduje absolutną niedopuszczalność tak wszczęcia postępowania, jak i rozpoznania sprawy przez sąd powszechny, i które nie mogą być przez sąd lub strony zmienione lub też usunięte. W zależności od tego, co stanowi ich dominantę (istnienie czy też nieistnienie) mogą mieć postać dodatnią albo ujemną. Niekiedy można je łączyć z ważnością lub nieważnością postępowania. Najistotniejsze jest jednak to, że sąd bierze je pod rozważę z urzędu i w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. trzecie k.p.c.). Jeżeli ich brak nie może być usunięty w trakcie postępowania lub jeżeli nie został usunięty w wyznaczonym terminie, sąd odrzuca pozew od razu (odrzuca *a limine*).

Jeżeli przeszkody bezwzględne istnieją w momencie wszczęcia postępowania, to dokonywanie dalszych czynności jest niedopuszczalne, a sąd wyda postanowienie o odrzuceniu pozwu. Jeżeli natomiast przeszkody te istnieją dopiero w toku toczącego się procesu, to sąd umarza postępowanie. Art. 199 § 1 k.p.c., zawiera jedynie zasadniczy katalog podstaw odrzucenia pozwu, przy czym ustawodawca wymienia także inne przesłanki procesowe, których zaistnienie lub niezaistnienie skutkuje odrzuceniem pozwu (np. art. 1099 § 1 k.p.c., art. 1113 k.p.c., art. 1124 § 3 k.p.c., 295 § 2 i art. 486 § k.s.h., art. 1165 § 1 k.p.c.). Przeszkodą

procesową jest także stwierdzenie istnienia immunitetu parlamentarnego formalnego i niewyrażenia zgody przez Sejm (Senat) na pociągnięcie pozwanego do odpowiedzialności cywilnej. W tym wypadku do odrzucenia pozwu nie ma wyraźnej podstawy normatywnej, dlatego Sąd Najwyższy trafnie opowiedział się za stosowaniem analogii. W postanowieniu z 2 grudnia 2009 r. (I CSK 140/09) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w razie naruszenia prawa osoby trzeciej, brak zgody Sejmu na pociągnięcie posła do cywilnej odpowiedzialności sądowej w sprawie wchodzącej w zakres sprawowania mandatu stanowi przeszkodę procesową skutkującą odrzuceniem pozwu. Należyte umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu strony stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych, a brak należytego umocowania prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c. - postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2016 r., II PZ 23/16), którą sąd winien wziąć pod uwagę z urzędu - art. 202 k.p.c. W konsekwencji nie budzi wątpliwości prawidłowość zastosowania przez Sąd I instancji w drodze analogii przepisu art. 199 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, w sytuacji stwierdzenia braku umocowania I. K. do reprezentowania Spółki.

Także nie było podstaw do zniesienia postępowania z powodu jego nieważności, gdyż Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem w istocie nie dopuścił do udziału w sprawie osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem pierwotnie odwołującej się Spółki. Co więcej, skoro konwalidacja przez płatnika składek czynności podjętych przez I. K. nie była możliwa, to brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego -postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, czy w celu dalszego prowadzenia postępowania. Zaznaczyć przy tym trzeba, że Sąd Okręgowy wezwał pierwotnego płatnika składek do podpisania odwołania zgodnie z zasadami reprezentacji, względnie wykazania, że osoba, która podpisała odwołanie jest upoważniona do reprezentacji Spółki I. D. w postępowaniu sądowym, a następnie do wykazania podstawy prawnej udzielenia pełnomocnictwa I. K. Nie ulega więc wątpliwości, że Sąd I instancji podjął starania, które zmierzały do wyjaśnienia kwestii umocowania pełnomocnika, które jednak wobec wystąpienia w imieniu w/w Spółki przez osobę nie mogącą być jej pełnomocnikiem procesowym, nie mogły prowadzić do nadania sprawie dalszego biegu (konwalidacja czynności

dokonanych przez I. K. nie była możliwa, nie było też podstaw do zwrotu odwołania gdyż braki formalne zostały uzupełnione a wolą strony było aby reprezentowana ona była przed osobą nieuprawnioną). Z tych motywów Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie (art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów postępowania:

1. naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. oraz 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 174 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie zgłoszonych w zażaleniach zarzutów nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym w Gdańsku i procedowanie spraw z udziałem spółki I. D. Sp. z o.o. oraz bez udziału płatnika po dniu 2 stycznia 2020 r.,

2. naruszenie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na oddaleniu złożonych przez płatnika zażaleń i błędnym uznaniu, za Sądem I instancji, że I. K. nie była osobą, która jako pełnomocnik procesowy mogła występować w imieniu spółki I. D. Sp. z o.o. (pierwotny płatnik) w sprawach, albowiem nie pozostawała w stosunku zlecenia w zakresie którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy,

3. naruszenie art. 87 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na błędnym uznaniu, że I. K. nie była osobą, która jako pełnomocnik procesowy mogła występować w imieniu spółki I. D. Sp. z o.o. (pierwotny płatnik) w sprawach, albowiem nie pozostawała w stosunku zlecenia, w zakresie którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy,

4. naruszenie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* przez jego błędne zastosowanie w stanach faktycznych spraw, polegające na oddaleniu złożonych przez płatnika zażaleń i błędnym uznaniu, za Sądem I instancji, że dopuszczalne jest odrzucenie przez Sąd I instancji odwołania złożonego przez płatnika w sytuacji nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego, podczas gdy nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie może prowadzić do odrzucenia odwołania (pozwu) a przepis art. 199 § 1 k.p.c. zawiera zamknięty katalog kodeksowych przyczyn odrzucenia odwołania (pozwu),

5. naruszenie art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanach faktycznych spraw, polegające na odrzuceniu odwołania złożonego przez płatnika w sytuacji nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego, podczas gdy nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie może prowadzić do odrzucenia odwołania (pozwu), a przepis art. 199 § 1 k.p.c. zawiera zamknięty katalog kodeksowych przyczyn odrzucenia odwołania (pozwu),

6. naruszenie art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. poprzez powielenie niemal w całości „sporządzonego uzasadnień w sprawach z uzasadnieniami innych postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku”,

7. naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., przez jego niezastosowanie przez Sąd II instancji w sytuacji, gdy doszło do nieuzasadnionego rozdzielenia spraw przez sąd I instancji, pomimo, że płatnik złożył jedno odwołanie od decyzji wydanych przez organ rentowy w sytuacji, gdy stan faktyczny jak i prawny w każdej ze spraw jest identyczny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

W kwestii poruszanej w zażaleniu wypowiedział się już Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 kwietnia 2023 r., (postanowienie SN II USKP 51/22, niepubl.). Sąd Najwyższy w składzie orzekającym podziela pogląd prawny wyrażony w tym orzeczeniu, co do możliwości odrzucenia odwołania.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odrzucenie pozwu (odwołania od decyzji organu rentowego) jest uprawnione tylko ze względu na ściśle określone w ustawie negatywne przesłanki postępowania cywilnego, skoro zasadą jest prawo do rozpoznania sprawy na drodze sądowej przed sądem powszechnym - art. 1 i 2 k.p.c. Katalog przyczyn odrzucenia odwołania (pozwu) nie jest otwarty, lecz zamknięty. Jednoznacznie wynika to z treści art. 199 § 1 k.p.c. Inne negatywne przesłanki procesowe również są ściśle określone w procedurze, bowiem zasadą jest dostępność drogi sądowej przed sądem powszechnym. Z mocy art. 1 i 2 k.p.c. sąd

powszechny rozpoznaje również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 459 k.p.c. i nast.).

Uzasadnia to stwierdzenie, że nie jest uprawnione stosowanie regulacji art. 199 k.p.c. *per analogiam*, gdyż przy ściśle określonych negatywnych przesłankach procesowych nie ma podstaw do rozszerzania ich na inne sytuacje. Tym bardziej, że sytuacja osoby, która nie jest pełnomocnikiem albo nie może być pełnomocnikiem strony jest uregulowana w procedurze cywilnej z sankcją zwrotu pozwu (odwołania) w przypadku, gdy nie dojdzie do sanacji wniesionego odwołania czy pozwu przez stroną lub prawidłowego pełnomocnika w trybie art. 130 k.p.c. w zw. z art. 126 k.p.c.

W procedurze cywilnej nie odrzuca się odwołania (pozwu), gdy zostało wniesione przez osobę, która nie jest pełnomocnikiem lub nie może być pełnomocnikiem, lecz wzywa się stronę do potwierdzenia odwołania. Nie jest to sytuacja, która podlega dowolnej ocenie sądu. Wniesienie odwołania (pozwu) nie jest prawnie obojętne. Ma znaczenie procesowe a nawet skutki materialne. Zwrot odwołania podlega kontroli zażaleniowej, tak jak zwrot pozwu – art. 394 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 459 k.p.c. Czym innym jest odrzucenie odwołania, na które przysługuje skarga kasacyjna – art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 459 k.p.c.

Jak to słusznie zauważył w przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, Sąd pierwszej instancji nie mógł odrzucić odwołania na podstawie art. 199 k.p.c. z przyczyny podanej w uzasadnieniu. Nieprawidłowość ta przeniosła się do postępowania odwoławczego, które również niezasadnie zakończono odwołując się do art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż nie jest to regulacja właściwa dla sytuacji, która wystąpiła w sprawie. Przepis ten miałby uzasadnienie, gdyby Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie z udziałem osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem – art. 87 k.p.c. (i zasadniczo bez udziału strony) oraz rozstrzygnął sprawę wyrokiem. Wobec takiej nieprawidłowości Sąd Apelacyjny od razu powinien uchylić odrzucenie odwołania, skoro nie wystąpiła podstawa do umorzenia postępowania (por. art. 477<sup>13</sup> i art. 477<sup>14</sup> k.p.c.).

Nie ma podstaw do odrzucenia odwołania od decyzji organu rentowego, gdy odwołanie wnosi osoba, która nie jest pełnomocnikiem. Wówczas wzywa się stronę do uzupełnienia odwołania, bowiem odmowa prawa do sądu jest wyjątkowa ze

względu na szczególne przyczyny z art. 199 § 1 k.p.c., a nie formalne z art. 126 § 1 pkt 6 k.p.c. i art. 130 § 1, § 2, § 3, § 4 k.p.c. Dopóki nie są usunięte przeszkody formalne odwołania (powództwa), to nie można prowadzić postępowania, czyli doręczać pozwu, prowadzić postępowania dowodowego. Nieusunięcie przeszkody formalnej wymaga zwrotu pozwu albo odwołania, który nie wywołuje skutków procesowych ani materialnych. Jest to istotny obowiązek po stronie przewodniczącego wydziału, a potem również po stronie sądu, bo osoba która nie jest pełnomocnikiem nie może wnieść odwołania od decyzji organu rentowego.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

(M.B).

(r.g.)